

Krzysztof Klenczon, Piosenka o niczym

Trawa szybko rośnie, liście z drzew spadają;
Księżyc nocą, zniknąc, słońce, oświecając;
& nieg spadł na ulicę, słońce go stopiło;
Przystanek auto, potem znów ruszyło;
Słownik rzewnie śpiewa na wysokim drzewie
Dużo malin rośnie na kolczastym krzewie
Morze jest głośnie, boki, wyjdź na ulicę;
Rzymianin Wirgiliusz opisał, winnicę;
Dzisiaj w telewizji był ciekawy program
Powiedział na boisko, trochę, w piłkę, pogram
Manna spadła z nieba, ryby słone płynęły;
Spotkałem cię, znowu uroczą dziewczynę
Ciotka Florentyna ma dzień urodziny
Stary szympan w zoo robi głupie miny
Bitwa pod Grunwaldem bardzo ważna data
Jutro będzie lepiej, los figła nie spłata
Nikotyna szkodzi, ciemne okulary
Któryś szuka, kiedyś, stary pan Hilary
Warto czytać, prasę, pies głosi, no zaszczekał;
Spieszcie się, powoli, czas szybko ucieka
Przyjemnie jest czasem o wieczornej porze
Pomyśleć, o niczym zanim sen cię zmorzy